

dr hab. Wojciech Sowa
Narodowe Centrum Nauki Kraków
Univerzita Komenského Bratislava

Recenzja

Mgr Dariusz Piwowarczyk: Pochodzenie łacińskich rzeczowników zakończonych na *-iēs/-ia* z tzw. „piątej deklinacji”. Praca doktorska napisana pod kierunkiem prof. dr. hab. Wojciech Smoczyńskiego. Kraków 2013. (114 ss.)

Badania nad słowotwórstwem indoeuropejskim tradycyjnie już zajmują miejsce centralne w dzisiejszym językoznawstwie historycznym, zarówno w odniesieniu do poszczególnych języków, jak i do postulowanego etapu wspólnoty. Świadczą o tym np. licznie ukazujące się w ostatnich latach monografie poświęcone zarówno poszczególnym kategoriom rzeczownikowym, czy czasownikowym, jak i całym systemom większości języków indoeuropejskich (por. np. opracowanie słownika czasowników indoeuropejskich pod redakcją Prof. Helmuta Rixa, tzw. *LIV Lexikon der Indogermanischen Verben*, Wiesbaden 1998; drugie wydanie Wiesbaden 2001), z drugiej strony rosnąca ciągle liczba prac na temat słowotwórstwa rzeczownika, które wraz z wprowadzeniem nowych paradygmatów alternacyjno-akcentowych (Akzent-Ablaut) zmieniło swoje tradycyjne zainteresowania, przyczynia się do coraz lepszego poznania systemu leksyki indoeuropejskiej i staje się nieodzowną pomocą dla rekonstrukcji.

Przedstawiona przez Pana mgr. Dariusza Piwowarczyka praca doktorska poświęcona została problemowi pochodzenia łacińskich rzeczowników zakończonych na *-iēs/-ia*. Autor rozprawy w swym studium skupia się na opisie jednej grupy łacińskich formacji w obrębie paradygmatu w szkolnych gramatykach nazywanego „piątą deklinacją” obejmująca formy na *-ēs* (typ *rēs*) i *-iēs* (*diēs*) (oraz typ na *-iēs* alternujący z formacjami „pierwszej deklinacji” *-ia*, por. *materiēs/materia*). Napisana w języku angielskim licząca 114 stron praca prezentuje łaciński materiał i opisuje go w sposób synchroniczny, następnie autor dyskutuje zaprezentowane do tej pory teorie interpretujące pochodzenie tych formacji w łacinie, by wreszcie zaprezentować swój oryginalny pomysł na rozwiązanie problemu abstraktów na *-iēs* z alternantem *-ia*. Te rozważania osadzone są na szerszym tle problemu pochodzenia tzw. „piątej deklinacji”, materiał łaciński porównywany jest z innymi formacjami innych języków indoeuropejskich (celtyckich, bałtyckich, greckich, czy wedyckich).

Deklinacja V, tzw. tematy na /e:/ - klasa ta stanowi łącińską innowację, obejmuje ona formy, które początkowo należały do różnych klas fleksyjnych, a przy których w epoce prałacińskiej doszło, czy to drogą wyrównań analogicznych, czy też rozwoju dźwiękowego, do wytworzenia tematu na /e:/, por. sg. *diēs diēt diēt diem diē*

Różne formy, należały początkowo do różnych typów por. np. prajęzykowy temat na *-i* u podstaw *rēs, reī* < **reh₁-i-s* „bogactwo”, gen. **reh₁-i-ós/es*, dat. **reh₁-i-éi*, acc. **reh₁-i-m*, instr. **reh₁-i-éh₁*, por. sind. *rays*, gen. *rāyās*, etc.; z regularnego acc. sg. *diēm* do **diē_u* wtórnie dotworzono nom sg. *diēs*, etc.

Jedynym produktywnym typem fleksyjnym w tym wypadku jest typ abstraktów dewerbalnych na *-iēs*, por. *materiēs*; kontynuują one częściowo proterokinetyczne rzeczowniki *-ih₂l_iah₂-* (*devī*-typ), z drugiej strony hysterokin. **-ih₂-typ* (*vrkīh*); prawdopodobnie punktem wyjścia była analogia do stosunków, typu: acc. *uolpem* < **-ēm* < **-eem* < **-e_i-m* : nom. *uolpēs* < *-ē+s*, więc do acc. na *-iem* < **-iēm* < **-ih₂-m* nom. *-iēs* (italska innowacja); Tego typu denominalne i dewerbalne abstrakta na *-iēs/-itiēs* w arch. łacinie tworzą gen. dat. sg. *-ae* (gen. *-aī*), acc. *-em*, abl. *-ē*, por. *materiāī* Lucr. 1, 249. Sporadycznie pl. *effigiae, effigias* (Lucr. 4, 105.42 do nom. *effigiēs*)

Rozprawa składa się z pięciu rozdziałów. W rozdziale pierwszym „Indo-European derivational morphology” autor opisuje podstawy słowotwórstwa indoeuropejskiego, w zwięzły sposób podaje też sposób derywacji w systemie indoeuropejskim, przedstawia też klasyczny podział paradygmatów akcetowych (s. 9) za Schindlerem: typ akrostatyczny I, akrostatyczny II, proterokinetyczny, hysterokinetyczny i amfikinetyczny, a dla rzeczowników pierwiastkowych odpowiednio statyczny (**dóm-s*, orm. t own town „dom”) i mobilny (**h₂nér-s*, **h₂n_ǵ-ós*, gr. ἀνήρ, ἀνδρός).

Rozdział drugi (ss. 12-23) poświęcony jest synchronicznemu opisowi „piątej deklinacji” łącińskiej poszerzonemu o kontekst indoeuropejski (porównanie formy *diēs* z materiałem innojęzycznym s. 13-16; scenariusz dla tematów na **-i* (ss. 16-19), wreszcie specyficzne przypadki *spēs, fidēs* i *plēbs*, opisane w kategoriach etymologicznych (ss. 20-22). Te uwagi pozwalają autorowi przedstawić klasyczny paradygmat *diēs* (ss. 22n.). Autor kończy swe obserwacje stwierdzeniem, że pełny paradygmat poświadczony jest jedynie dla form *diēs* i *rēs* (przywołuje tu świadectwo Cyserona i uwagę Kwintyliana Inst. Orat. 1.6.26), podczas gdy tematy na *-iēs* nie są zazwyczaj poświadczane w pluralis (jako abstrakta), nie posiadają też jasno sformułowanej reguły dotyczącej końcówek z wyjątkiem nominativu i accusativu singularis. Autor formułuje tu ważną tezę, że mogą to być odziedziczone końcówki, końcówki innych przypadków mogły zostać dotworzone drogą analogii do końcówek innych typów tematów (s. 23).

Rozdział trzeci zatytułowany „The *-iēs/-ia* nouns - synchronic and diachronic evidence” (ss.24-50) stanowi właściwe jądro pracy i poświęcony został przeglądowi wszystkich poświadczonych w łacinie form wraz z komentarzem. Formacje te rozdzielone zostały na dwie grupy: rzeczowniki na *-iēs/-ia* i rzeczowniki na *-itiēs/-itia*. Pan mgr Piwowarczyk podaje najstarsze poświadczenia i przyjmowaną etymologię za najnowszym słownikiem etymologicznym języka łącińskiego autorstwa Michela de Vaana (de Vaan 2008), zestawioną z klasycznym słownikiem (por. Walde-Hoffmann 1938-1954). W tym miejscu muszę przyznać, że prezentacja łącińskich form pozostawia wrażenie pewnego niedosytu. Autor rozprawy ogranicza się do lakonicznych

stwierzeń, typu „earliest attestations” po czym następuje imię autora. Zabrakło ważnego, w moim przekonaniu, komentarza ściśle filologicznego, to znaczy np. prezentacji formy w minimalnym kontekście (por. np. *almitiēs* s. 43 ze wskazaniem na Festusa - ale nie wiemy, czy chodzi o zachowany fragment *de verborum signific.*, czy o epitome Pawła Diakona) ale bez przytoczenia oryginalnego hasła z tego słownika (w związku z tym powstaje pytanie, za kim Festus cytuje daną formę?), komentarza na temat chronologii poświadczenia danej formy, czy też preferencji gatunkowych (poezja :: proza). Obserwacja zebranego na stronie 42 materiału w formie tabeli (poświadczenia *-itiēs*, poświadczenia *-itia*) pozwala zaobserwować pewną regularność: formy na *-itia* są poświadczone wcześniej (Plaut, Terencjusz, Warron), podczas gdy formy na *-itiēs* pojawiają się u późniejszych autorów (np. Lukrecjusz) i być może mogą być uważane za wpływ specyficznej stylistyki poetyckiej u takich autorów jak Liwiusz, Apulejusz, czy Petroniusz. Podobna sytuacja ma miejsce w przypadku form na *-iēs/-ia*. Oczywiście uwagi tego rodzaju nie wpływają w żaden sposób na problem pochodzenia tych „równoległych” końcówek, jednak z drugiej strony mają bardzo istotny wpływ na pokazanie tendencji rozprzestrzeniania się danego modelu w obrębie różnych poziomów języka. Autor ogranicza się jedynie do stwierdzenia: „sometimes the reason for a creation of *-itiēs* lies in metrical issues” - nie weryfikuje jednak samego tego twierdzenia, pośrednio uznając jednak rolę języka poetyckiego w kształtowaniu się typu na *-itiēs/-itia*, por. „in other forms, where the *-itiēs /-itia* is not a poetic creation, the *-it* suffix functions as enlargement of the *-iēs/-ia*” - jednak bez zaznaczenia przy poszczególnych przykładach, czy właśnie mamy do czynienia z taką poetycką formą.

Prezentacja etymologii także odbywa się w sposób niesłychanie oszczędny, z odesłaniem do właściwej literatury, ale bez przywołania materiału porównawczego, por. np. *malitiēs* s.46 „the etymology is not certain but it is assumed that this Word goes back to the Proto-Italic form **malo-* and PIE **mol-o-* „bad” (cf. de Vaan 2008:360, WH II 19). Może byłoby pomocne zacytowanie też innych form, jak sir. *mell* „zniszczenie”, Gr. μέλεος „nieszczęśliwy”, orm. *meḷ* „grzech”, itd. Warto byłoby też powiedzieć, dlaczego etymologia w tym wypadku jest uważana za wątpliwą.

Rozdział czwarty stanowi obszernie (ss. 51-73) omówienie dotychczasowych propozycji interpretowania formacji na *-iēs/-ia* na tle „piątej deklinacji” w literaturze indoeuropeistycznej. Autor zaczyna od klasycznych propozycji Osthoffa i Brugmanna (1884, 1888), poprzez Sommera, Pedersena, Kuryłowicza i innych, by dojść do ujęć najnowszych (Klingenschmitt 1992, Nussbaum 1999, Gerschner 2002 i Pultrova 2011, która sam nie postuluje żadnej hipotezy, poświęca jednak rozdział formacjom dewerbalnym na *-iēs*). W tym wypadku Pan Piwowarczyk nie ogranicza się jedynie do prezentacji odpowiednich pomysłów, dokonuje też ich krótkiej oceny.

Rozdział piąty „The Solution” (ss.74-87) stanowi próbę podsumowania hipotez na temat powstania specyficznej klasy rzeczowników na *-iēs/-ia* w łacinie. Autor idąc za twierdzeniami

Nussbauma i Klingenschmitta formułuje własną propozycję rozwiązania problemu. Wg niego (za Nussbaumem) w językach italskich można zidentyfikować refleksy prajęzykowych formacji typu $v_r k \bar{h}$, $dev \bar{h}$ oraz $*-i\bar{i}\bar{a}$ (o różnym rodowodzie) oraz założyć reanalizę accusativu jako przypadku słabego, skutkującą wprowadzeniem do niego produktywnej końcówki tematów konsonantycznych (w efekcie: $*-iem$). Ten zaś accusativus staje się następnie punktem wyjścia do utworzenia nominativu zakończonego na $*-i\bar{e}s$, wg analogii do form $*di\bar{e}s$: $*diem$. Ta hipoteza zakłada także rozróżnienie ablativu (instrumentalis) od locativu w praitalskim, przy czym ten ostatni przypadek miałby zostać odziedziczony z prajęzyka, ablativus-instrumentalis miałby być natomiast formacją analogiczną języków italskich, por. proporcję

acc. $-om$: abl. $-\bar{o}d$ = acc. $-im$: abl. $-\bar{i}d$ (tematy na $-i$) : acc. $-em$: abl. $-\bar{e}d$ (przy tematach na $*-\bar{e}$ por. DIED).

Przy typach $v_r k \bar{h}$, $dev \bar{h}$ gdzie nom. sg. miał postać długiego $*-\bar{i}$ acc. sg. musiał brzmieć $*-im$ a przypadki zależne $*-i\bar{i}es-$, końcówka ablativu została analogicznie dotworzona w postaci $*-i\bar{i}\bar{e}d$. W takiej sytuacji zmiana z nom. $*-i$ na $*-i\bar{i}\bar{e}s$ stała się możliwa wg modelu $di\bar{e}s$, por.

inst.-abl. sg. $di\bar{i}\bar{e}d$: nom. sg. $di\bar{e}s$ = inst.-abl. $*-i\bar{i}\bar{e}d$: nom. sg. X, gdzie X = $*-i\bar{i}\bar{e}s$

Bez wątplenia Pan mgr Piwowarczyk podjął się w swojej pracy trudnego zadania. Opracowanie nie ogranicza się jedynie do ekscerpcji i systematyzacji materiału, ale referuje także dyskusję nad pochodzeniem tego specyficznego typu w obrębie paradygmatu „piątej deklinacji”, by wreszcie przedstawić oryginalną próbę rozwiązania problemu.

Zaprezentowana rozprawa doktorska Pana mgr. Piwowarczyka nosi wszelkie cechy solidnego opracowania naukowego, swoje tezy ilustruje on materiałem porównawczym i rekonstrukcją indoeuropejską. Z drugiej strony jest też świadom problemów i niejednoznacznych kryteriów opisu faktów wynikających przede wszystkim z czasowej przepaści pomiędzy rekonstruowanym systemem indoeuropejskim a historycznie poświadczonym materiałem italskim. Pomimo wrażenia pewnej lakoniczności i zwięzłości całość nie budzi zastrzeżeń, jeśli chodzi cel i hipotezę badań (jasno i precyzyjnie określone), przyjętą metodologię, czy sposób argumentacji.

Powodów do krytyki w zasadzie nie ma (zob. wspomniane powyżej uwagi), da się odczuć pewne przywiązanie do perspektywy badawczej tylko jednej ze szkół historycznego językoznawstwa. Oczywiście pracę na taki temat można by poszerzać o wiele innych problemów, czy oczekiwać, że potraktowane zostaną tam osobno jeszcze inne kwestie, jednak wybór koncepcji i dobór materiału (w tym wypadku jego takie, a nie inne zawężenie) jest indywidualną sprawą autora. W tym wypadku należy podkreślić, że mgr Piwowarczyk przeprowadził swój punkt widzenia konsekwentnie, nieliczne uwagi nie obniżają z kolei w żaden sposób wysokiej wartości merytorycznej pracy.

Stwierdzam jednoznacznie, że przedstawiona przez Pana mgr. Piwowarczyka rozprawa spełnia wszystkie wymagania stawiane rozprawom doktorskim w rozumieniu Ustawy (Art. 13.1.). Jednocześnie wnoszę o dopuszczenie doktoranta do dalszych części przewodu doktorskiego.

A handwritten signature in blue ink, appearing to read 'W. Sowa', with a long horizontal stroke extending to the right.

dr hab. Wojciech Sowa